

Finał Wschodzący Białystok Superligi tenisa stołowego

Trzeci raz w ciągu ostatnich czterech sezonów te same drużyny spotykają się w finale Wschodzący Białystok Superligi. We wtorek o 18.00 w Grudziądzu rozpocznie się pierwszy mecz o mistrzostwo Polski, w którym obrońca tytułu Olimpia-Unia zmierzy się z Dartomem Bogorią Grodzisk Mazowiecki.



„W półfinale rozegraliśmy swoje najlepsze gry w sezonie. W finale musimy być jeszcze lepsi, ponieważ Bogoria zawiesi poprzeczkę jeszcze wyżej. Mamy świetną atmosferę, wzajemnie wspieramy się i walczymy jak drużyna. Uwielbiam grać finały, bo takie gry wywołają jeszcze większą motywację i emocje” - mówi Patryk Zatówka z Olimpii-Unii, który dwukrotnie w meczach półfinału pokonał mistrza Europy Wanga Zeng Yi.

W tym sezonie tenisiści stołowi z Grodziska Mazowieckiego już dwukrotnie pokonali grudziądzan. Batalię z 8. kolejki zwyciężyli w Grudziądzu 3:2, w rewanżu przed własną widownią było 3:1. Oba kluby dotychczas rozegrały 18 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej i lepszym bilansem może pochwalić się Bogoria (11-7).

„Play-offy są najważniejsze i tutaj rozgrywa się decydująca walka o mistrzostwie. Jak widać po moich ostatnich wynikach, jestem w dobrej formie, a końcówka sezonu mi służy. Gramy bardzo dobry tenis stołowy i chcemy to pokazać w finale” - twierdzi Daniel Górak, lider Dartomu Bogorii.

Olimpia-Unia czwarty raz w swojej historii czy Dartom Bogoria po raz piąty? O tym, kto wykona pierwszy krok w stronę kolejnego tytułu, przekonamy się we wtorek od godz. 18.00. Wszystkich, którzy nie będą mogli przybyć do hali przy ul. Piłsudskiego w Grudziądzu, zapraszamy na bezpośrednią relację z meczu na superliga.com.pl.

Grudziądzko - grodziskie konfrontacje w ostatnich sezonach elektryzują kibiców tenisa stołowego w Polsce. To już trzeci finał tych zespołów w ciągu czterech lat. Dartom Bogoria marzy o pierwszym triumfie nad Olimpią-Unią, która w kampaniach 2010/2011 i 2012/2013 odbierała drużynie z Grodziska Mazowieckiego mistrzowski tytuł.

Faworytem spotkania wydają się być podopieczni trenera Tomasza Redzimskiego, którzy zwyciężyli rundę zasadniczą, a następnie spokojnie wyeliminowali Carbo-Koks TTS Polonię Bytom 2:0 (3:0 i 3:1). Ekipa trenera Piotra Szafranka w trzech spotkaniach (3:1, 1:3 i 3:0) pokonała faworyzowany Kolping Frac Jarosław udowadniając kibicom, że tenis stołowy na każdym szczeblu jest nieobliczalny i przynosi wiele niespodzianek.